

# KRYNICA

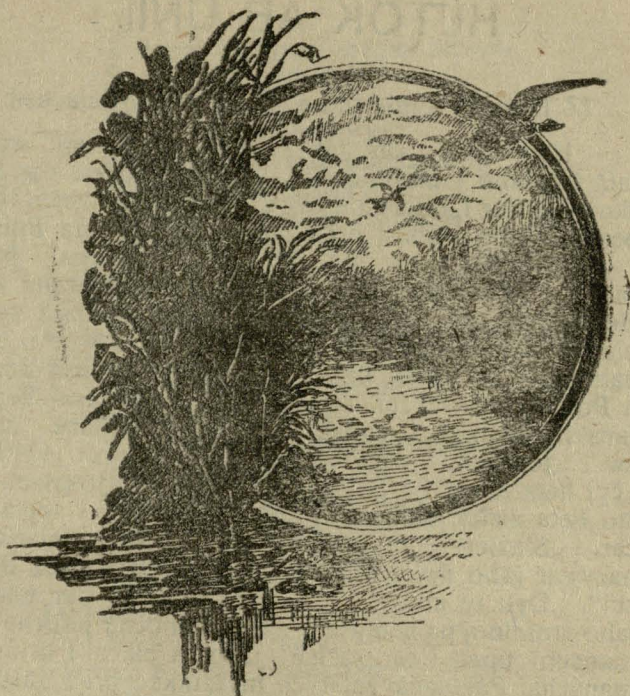
Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 500 mk., na paŭhoda 250 mk., na 3 miesiacy  
125 mk. asobny numer 10 mk.



Č vyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje 4, a Š—jak sz i III.

## Biełarusy i Wilenszczyna.

Biełarusau u Wilenščynie, jak usim wiedama, bołš, jak palakoŭ. Praŭda, polskaja statystyka ŭsiech biełarusau-katalikoŭ zawieć palakami, ale takaja pa-stanowa sprawa zusim pamyłkowa i škodna.

Pamyłkowa zatym, što apirać narodnaść na wieru i uważyć za adno jak wieru tak i narodnaść — reć zusim i nierazumnaja, bo wiera swaim paradkam, a narodnaść swaim. Ab hetym użo wiedajuć i našy šwiatlejšyja biełarusy-chlebaroby.

Z hetaha pamyłkowaho pahladu palakoŭ na biełarusau - katalikoŭ, wypływaie i škodnaść jaho. Ašwieta pačynajecca, našy biełaruskija masy štoraz lepš prahladajuć. Biełaruskaja intelihencyja nia dremie i wiadzie ašwiedamleńnie swaich ciamniejšych bratoŭ pa ŭsiech kulokach biełaruskaj wioski Wilenščyny. Da sprawy rodnaj hornicca moładź: maładziejšyja i razumniejšyja haspadary, mnohija byŭšyja wajaki. Biełaruskija ksiandzy prosta ż dziŭnaj enerhijaj wiaduć sprawu adradžeńnia ŭsiaho biełaruskaho narodu. Lik ich dawoli wyznačny, bo čaławiek 15—20 biełarusau ksiandzoŭ šyroka razwiwaje biełaruski ruch, biełaruskiju kulturu. Heta praŭda. Prahledźcie „Rzeczpospo-litu“, pračytajcie dzikija napaści na ksiandzoŭ biełarusau i wyraznaje paćwiardžeńnie waźnaści i pładawitaści ichniaj pracy. Prabudžeńnie sjarod klerykaŭ-biełarusau u duchoŭnaj seminariji, nia hledziać na praśled duchoŭnaj ŭłady (ks. Lubianiec), idzieć na ŭpierad wializarnymi šahami. Biełaruskija wučycieli (nia heny tożę бѣлоруссы, abo też biełarusini, ale rodnyja syny rodnaj Biełarusi) jak muraški razsypa-

lisia pa wioskach, kab niaści swaim ciomnym bratom słowy praŭdy, prašwiety, parady... Dyk škodna ka-żem, apirać na wiery palityku, škodna tumanić hało-wy biełarusam, zamieć ich prašwiatlać—škodna nia tolka što dla nas, ale i dla samych palakoŭ, bo biełarus, ubačyŭšy takuju nizkiju palityku palakoŭ, raz na zaŭsiody ad ich adwiernicca jak ad swaich zabiŭ-caŭ (usio roŭna kulturnych, ci niakulturnych), a sa-ma polskaja palityka z kartau i na piasku zbudawa-naja, biazumoŭna ŭpadzie pry pieršym lepšym pa-wiewie wichru.

Wot-ža my tut i choćem adznačyć, što polskaja palityka u Wilenščynie da biełarusau; a taksama da lićwinoŭ, palityka, jakaja apirajecca na wiery ludu, na ciemnacie na fanatyźmie i jakaja żadaje pierawahi nad biełarusami i litoŭcami u ich rodnym krai, taka-ja palityka budućyny prad saboj nia maje, jana mu-sić upaści, bo u swajoj asnowie maje čarwiaka, jaki jaje zatočyć. A kab hetyja, sapraŭdy šalonyja dumki polskich šawinistaŭ, što da Wilenščyny, i ŭziali wierch dziakujućy siaŭnišnim warunkam, kab nastupiła pry-lučeńnie Wilenščyny da Polšcy, abo choćby niejkaje dalikatniejšaje, ale panawańnie polskaści nad biełarus-kaściu i litoŭskaściu u krai, dyk takaje paŭażeńnie bylob biaz budućyny, a horšaj doli kraju my i pry-dumać nie mahlib.

Niezależnaja Litwa (mahčyma z najbołšaj biełaruskaj terytoryjaj) sa stalicaj u Wilni, poŭnaje roŭ-napraŭie ŭsiech narodnaści — woś raźwiazka Wi-lenščyny.

J. Paparać.





## KUTOK AB UNII.

(Z historyi Unijackaha Kasciola ū Bielarusi).

Heta było ū čas, tak zwanaj, „Paŭnočnaj“ wajny miż šwedami i maskoŭcami. U 1705 hodzie car Maskoŭski Piotr I, dziela ūmowy z karalom Aŭhustam II-m, pasłaŭ swajo wojska praz Bielaruś i Litwu da Polšcy.

11 lipnia (now. st.) car byŭ u Połacku. Jašče raniej u Witabsku jon zahadaŭ pasieć siakierami kaścielnjy abrazy św. Jozafata i naahŭ pakazaŭ swaje niaprychilnyja adnosiny da unijataŭ. Dyk woś u hety pamiatny dla ūsish dzieŭ, cicha-mirna prasiadzieŭšy ū Połacku dwa tydni, car, pryjšoŭ u bielaruski Bazylijański kłaštar, i, ubačyŭšy kala aŭtara abraz św. Jozafata, zapytaŭsia ū manacha Feofana „čyj heta abraz“? Toj adkazaŭ, što bł. Jozafata. „A što heta znača siakiera ū jaho haławie? — spytaŭsia car. — „Siakieraj jon byŭ zabity“ — „A chto ustanawiŭ nazywać jaho światym?“ — „Św. Ajciec, Papieź Rym-ski“. „Dyk ty unijat?“ — „Tak, unijat“. Car udaryŭ jaho traścinoj pa haławie i daŭ tak mocna poŭchu, što manach upaŭ i car zasiek jaho, a pašla i druhoha manacha. Pakinaŭšy zabitych mučanikaŭ prad aŭtaram św. Jozafata, car pašoŭ da hałoŭnaha aŭtara, dzie raskidaŭ pa padłozie Św. Sakrament. Manachu Kanstantynu Zahłošskamu, što staŭ padbirać Św. Sakrament, car adrezaŭ wošy i zahadaŭ pawiesić za miestam; wiaroŭka nia wytrzymała i parwałaś, mučanik kala 1/4 hadziny klenčačy maliŭsia Usiawyšniamu Caru, kab jon darawaŭ caru — katu. Ciele hetych troch mučanikaŭ car zahadaŭ spalić. Potym byli zabity bazylijany-unijaty: Kliment, Jakaŭ, Michał, Haŭryiŭ. Ja-

kawa Kluškoŭskaha, wychawanca hreckaha wučylišča, nastaŭnika teolohii, mučyli praz usiu noć i potym pawiesili. Pierabili ūsich čysta, chto zastaŭsia u kłašтары.

Slachotnym kabietam, za spahadnaś i učasie u sprawie pachawaŭnia zabitych mučanikaŭ, car prykazaŭ abrazać hrudzi... Kaściol abraŭawali i zapiečatawali.

Pašla zabojsztwa ūžo ū Wilni praz 10 dzion car, wypuściŭ adozwu da ūsich hramadźian, dzie napisana było ab tym, što unijaty mieli znosiny z šwedami i litoŭcami i źniawažyli cara, kali jon źjawiŭsia da kłaštoru, a nat' chacieli jaho zabić, za što maskali abaranajučy cara, zabili čatyroch, a adnaho, jak była padanaha Maskoŭšczyŭ, uciokša da Litwy i adstupnika ad prawasłaŭnaj wiery, prysudzili pakarać śmierci. Usio heta abwieščałaś, kab „brachuny nie hawaryli inačaj, na škodu wysokaj sprawiadliwaści jaho carskaha wialičestwa“.

Doŭha pomniŭ car heta zabojsztwa i da kanca swajho krywawaha žyćcia zachawaŭ u swajoj čornaj duży, u duży ateista-antychrysta, złość na ūsialaki kaściol, ci cerkwy asabliwa-ž na cerkwy unijackuju.

Aleś Smaleniec.

## Mitrapalit Ropp ab bielarusach.

Ad čaławieka, jaki ū hetych dniach byŭ u Waršawie i tam (Piękna 2) adwiedaŭ byŭšaha biskupa wilenskej dyecezii i ščyraho pryjaciela bielarskaha adradžeŭnia mitrapalita Roppa, dawiedalisia my, što ū wialikaj prychilnaści, jaho da bielarusau, nijakich

W. Hryniewicz.

## Mousza i Pilip.

(każka)

(Hladzi № № 16, 17, 18 i 19).

### IX.

Zdawałasja, što pasla hetaha zdareŭnia Mouša nia znaje na świecie roŭnaha. Usio išło jamu ū ruku. Usie jaho słuchali i ūsie paważali. Dy i jak było nie paważać Michaiła Jakaŭlewiča (tak usiudy padpisywaŭsia ciapier užo Mouša i tak stali jaho zwać), kali jon byŭ najwialikšy kupiec nia tolki ū Ašmianščynie, ale badaj što i ūwa ūsiej Wilenščynie. Pad hakami, naniatych za jaho hrošy siakieraŭ, kusok za kusom znikali naŭy staradaŭnyja lasy, źnikali, kab pa toj-ža samaj Wialli i Niemanu, na bierahoch katorych jany ad wieku rašli, papłyści ū Niamieččynu, Anhliju i h. d. Dzieŭ ada dnia ūsio tużej i tużej nabiwaŭ Mouša swaje kiaseni. Ani zahraničnyja pajezdki jaho dziaciej, ani roznyja ich tam wybryki, ani ich hulnia ū karty i ū bilijard, — ništo nie maŭło spynić Moušawaha razbačawaŭnia.

I zŭimalisia prad Michaiłam Jakaŭlewičam šapki, bo ūsie siadzieli ū jaho za pazuchaj: toj służyŭ u jaho laśnikom, toj haniaŭ płyty, toj uziaŭ na adrobotak sukoŭ, toj hrošy, inšy znoŭ tawaru, ci biarwieŭnia na chatu i h. d. Nia zdymali prad im šapki tolki Pilip, Lawon, Jurka, dy jašče dwa-try čaławieki. Ka-

toła heta wočy Moušu, ale ničoha nia moh z niepakornymi zrabić. Spatykajučysia z imi, jon usiahdy pilna pryhladaŭsia da ich. U hetym pahladzie było tak mnoha čahoś tajomnaha, čahoś niawyskazanaha, ale zatoje i tak loŭka ūkrytaha.

Adnak Pilip, widać, zasłužawaŭ na samuju wialikuju Moušawu ūwahu, bo spatykajučy jaho, jon nia hledziačy na tuju energiju, jakuju ūsiahdy, nie žalejučy, traciŭ, kab pakazacca spakojnym; nikoli nia wytrymliwaŭ jaho śmiełaha pohladu i trywožna apuskaŭ uniz wočy, albo staraŭsia hladzić u druhi bok. Tułaŭa jaho pry hetym niejak lohka ūzdryhwała, a dušu spanowawaŭ strach.

Dy i jak było nia dryžać hetamu żydu, kali niejki hołas z siaredziny, dzieŭ i noć šaptaŭ jamu, što razrachunak z Pilipam jašče nia skončyŭsia, što jon idzie i zbližajecca. Praŭda, hetaha razrachunku jašče nia widać, ale zatoje jak-ža chutka čuwać jaho roŭnyja pašpiešnyja kroki. I Mouša nie ašukawaŭsia. Čas razrachunku byŭ užo blizki i nia treba było jaho doŭha čakać.

### X.

Wiasna 19. . . hodu była niazwyčajna raŭniaja i wiasiołaja, jak nikoli. Hetkaj wiasny užo addaŭna nia pomnili staryja ludzi. Jašče pad kaniec lutaha słońca stało tak dobra hreć, što nia tolki strechi, ale i ziamla jakby ū wypiaradki adzin pierad adnym pačali skidać pačarnieŭšy śnieh. Nie prajšo i tydnia, jak pole, spaćatku na pryhorkach, a pašla ūsio dalej i dalej pačalo pakrywacca čornymi, kazaŭby, wialikimi, łapi-



zmien niama. Jon i ciapier z Warszawy wokam spahadajučym hladzić na ciażkoje zmahańnie našaho narodu, kab dabicca prynależnych sabie prawou. Mitrapalit jasna stawić sprawu: biełarusy musiać atrymać, paboč kazańnia polskaha, i kazańnia biełaruskija. Inakš być nie pawinna! Tolki takim paradkam, kaścioł katalicki budzie mahčy wypaŭnić swaju misiју — nawučyć dobra ludziej wiery. — Wilenskaja dyceziја, asabliwa ŭschodniaја jaje časć, maje išče adčasć charaktar kraju, dzie nat' ciapier dobra možna tasa- wać sposaby pracy misiјanarskaj. A jakiz misiјaner da narodu žwiartajecca ŭ čužoj, abo mała zrazumie- łaj mowie?!

Dalej ks. Mitrapalit ŭspamina ŭ Biełarus i ksian- dzoŭ Piatroŭskaho, Stankiewiča i inš., jakija pamahali jamu ŭ historyčnej wizytacyi 1917 h., kali pieršy raz zahrymieła ŭ kaścieli biełaruskaja mowa. Jon cika- wicca taksama ŭsim našym żyćciom. — Szto datyčyć Unii, dyk ks. Mitrapalit ćwiorda pierakanany, što ŭschodni abrad u Rasiei, Ukrainie, Biełarusi zyhraje waźnyju rolu, istnujučy razam z łacinskim. Treba užo da hetaj pracy pryhataŭlać. Ab Mitrapalicie Szep- tyckim i jaho dumkach ab Unii, Mitrapalit Ropp wy- ražajecca z poŭnaj pašanaj: Unija—heta duža wialik- aje zadańnie, kab čto adzin moh brać na siabie ŭsiu ciażkaść wypaŭnieńnia jaho.

Praŭdziwa apostalski naš pastyr u swajej hu- tarcy kazał takža ab škodnaści endekaŭ, jak dla Kaś- cioła Katalickaho, tak i dla Polšcy.

## Czary ajeczyny.

Z dušoj chworaj, ciełam źbitym,  
Syt niadoli—ździeku,  
Moram horačy zalitym,  
Byŭ ŭ maładym wieku.  
Hrudzi ŭpali, stan schiliusia,  
Wusny, jak z papiery:  
Pakidać užo świet maniusia  
U manie biazwiery...

A ciapier ja užo zdarowy,  
Żywu, prypiawaju:  
Ščebiat ptuśak, šum dubrowy,  
Hety cud spraŭlaje.  
Hej ty, rodnaja staronka,  
Hej, krajočak miły,  
Chwalić budu ciabie zwonka  
Da samaj mahiły.  
Ty ciarpieńnie duży hoiś  
I žniamohu cieła,  
Żyćcio tworyś, pieśni roiś,  
Wučyś żyć umieła.

Ja žniamoh zdaŭna skawany  
Złoj biadoj i ździekam, —  
Ciapier hartny, zmacawany  
Krasy twajej lekam...  
Kali-ż čto ciabie nia lubić,  
Kraj moj rodny, miły,  
Chaj dušu swaju zahubić,  
Razstraciŭszy siły!...

K. Swajak.

kłami, plamami. Łapiny raśli i, ŭ mieru swajho ro- stu, usio bolš i bolš zwalniali ziamielku ad zmučy- ŭšych jaje połak, u jakija spawiła jaje siardzitaja zima. Z dnia na dzień usio wiesialej i wiesialej żurčeła sa- braŭšajasia ŭ ručajki wadzica, to-tam to-siam chawa- jučysia stydliwa pad śnieh. Adnak nia hledziačy na ŭsio heta, siardzitaja starucha-zima nie chaciela ŭstu- pić swaich praŭ maładoj šaŭbiernicy — wiaśnie. Zaj- zdraść nie dawała jej ani snu, ani spakoju. Koźnuju časinu starałasja wykarystać jana dla siabie. Tolki zbrydła widać užo ŭsim starucha-zima; zbrydła nawiet najlepšaj swajej pryjacielnicy—nočy, katoraja, bytcam u zmwie sa soncam, družna dapamahała maładoj wiaśnie i ŭsio karaciej i karaciej haściła na ziamli, jakby chočały zinie skazać: „Ech, daremna ty, ciot- ka, staraješsia tut spawiwać nam ziamielku ŭ puty. Chodzić u niebie wysoka ŭžosonca ŭsiahdy, ciapło i świet jano lje jakby z huty. Daremny twój kłopat, daremny twój trud, mieć paciechi z jaho nia budzieś— pryjacielaŭ bolš užo niama tut twaich, uciakać chutka z hora ty budzieś...

I tolki zdoleje zima, taŭscinioj z hilzinu, lad- kom zaciahnuć wadu, jak hladziś—užo, jakby purpu- ram, pačynaje ŭsio bolš i bolš pakrywacca ŭschod. Purpur raście i šyrycca i pawoli zachopliwaja ŭsiu ŭschodniuju paławinu nieba. Ale woś tam udali za lesam bliśnula raz i druhi niejkaja załataja pałasa i jak ahniowaju strałoj prašyla usio nieba. Za pieršaj strałoj źjaulajecca druhaja, treciaja. Pawoli jany hru- pujucca ŭ niejkuju formu i, jak dziŭny areoł, wystupa- ćuj z-za lesu. I ŭ dziŭnym jaho świcie pawoli i ma-

jestatyča ŭstaje sonca, kab adnym uzmacham žmiaści ŭsiu mazolnuju pracu staruśki-zimy.

Prakanalasja naostatku zima, što niama joj užo na ziamli bolš miesca i, jak tonuły, stała čapacca apośniaho sposabu. Z zachodu i ŭschodu, z paŭdnia i poŭnačy pačala zbirać u kuču jana chmary, kab choć imi zakryć ziamlu ad sonca. Śnieśna zrabilaśia soncu, hledziačy na heta starańnie ściudzionaj zimy. Macniej pryhreła jano ziamielku, laskawiej pryha- lubiła ciomnyja chmary. Stydna zrabilaśia im taho, što chacieli jany pamahać siardzitaj starusie--zimie. A sonca jaśče bolš stała ich pryhrawać i hałubić. I miła było im u hetaj łascy. A sonca im cicha šaptała:

„Ech wy bludnyja awiečki, u łazury ci-ż mała wam miesca, što siudy sabralisia ŭsie. A mo' wy zimie pamahać zachacieli? Skażycie — marozy wam jaśče nie dajeli? Dyk hłaficie-ż wy ŭniz, tudy na ziam- lu, ab jej to i pieśniu wam ja śpiaju:

„Zakutaja ŭ puty praz wiedzmu staruju,  
K żyćciu maładomu ŭsio rwiecca uznoŭ;  
Macniej udarajecca serca u hrudzi,  
Kipić i chlachoča—chwalujecca kroŭ.

Choć mocna spawity ŭsie nerwy ich cieła —  
Dychnuć nie daje im starucha—zima,  
Da ščasćcia? swabody i lepšaje doli.—  
Zapor-zaharodak nia zrobić jana.

Čujecie?! Wieć wo wiecier z zachodu,  
Sajuznik najlepšy budzie jon ich,



# Jak pany haspadarać.

Na dniach przyślośia mnie być ů adnym horadzie. Idu heta ja sabie tak wulicaj, ažno astapaniŭlaje mianie polski ŭaŭnier i praciahaje jakujuś papierku, kab jaje jamu pračytać. Biaru, dziuśusia: jakajaś byt-ćam adozwa da byuśych ŭaŭnierau 20 piach. dyw. Štoś majo serca zawaruśyłaśia, nohi ů kalenach zadry-žali, dumaju: musić znoŭ wajna budzie na Baćkaŭš-čynie z Maskoŭščynaj, abo z Litwoju, a moŭa być i z Niamieccynaj? Usioŭ taki pačaŭ čytać, i woś što tam pišecca: „Polskaje Haspadarstwa choča nahradzić, ziamloju ů pieršy čarod ŭaŭnierau, katoryja krywio-ju swajeju akupili i pryčynilisia dabyć niezaleŭnaść našaj Ajčyny i swajeju ustawaju z 17. 12. 1920 h. daje moŭnaść atrymać ziamlu na ŭłasnaść z zapasaŭ utworanych na mocy ustawy z 17. 12. 20 h. ab pierachodzie ziamli na ŭłasnaść Haspadarstwa u nieka-torych pawietach Rečypaspalitaj Pol-skaj. Piekna pijaecca, ale skulŭa jany ziamlu du- majuć brać. Peŭna, hadaju sabie tak, ad panoŭ Pol-čšy. bo ich tam jak hryboŭ parazsiełaśia, a što daty čycca Baćkaŭščyny Biełarusi, tut nijakich prawou nia majuć, ale nia tak jano wyśła, jak ja hadaŭ, bo woś dalej paśluchajcie: „Dla ŭaŭnierau 20-aj dyw. naznačany ziemli dziarŭaŭnyja Pruŭžanskaha pawietu“ (Horadzienščyna). Skul? jakim prawam, što takaje? Pawiercie, haława kruhom paśła, nijak nie mahu sabie ŭciamaić, jakim heta prawam Wařaŭski Sojm, hadzie nia ma ani adnaho našaha pradstaŭnika, saŭsim nia ličačysia z nami, iak sapraŭdnyimi haspada-

rami, robić takija pastanowy, što adbirajuć ad nas  
ziamlu, naša bahaćcie i na našaj ziarni rychtujućca  
pasadzić polskich žaŭnieraŭ.

Hetaż našaja wialikaja kryŭda bielaruskamu narodu, što nikoli jana nie zabudziecca i budzie pieradawacca z pakaleńnia ŭ pakaleńnie, budziačy nienawiść da ŭsiaho, što polskaje.

Dalej ů adozwie haworycca, što žiamla achwot-  
nikam razdajecca darma, a nieachwotnikam za płatu  
z wypłataj ů praciachu 25 hadoů zbožam, albo  
brošmi.

Dyk woś jak, maje Wy rodnyje bratočki, raspadżajecca polski „demakratyčny“ urząd na našaj Bęćkoŭščynie! My-ż syny jaje biezziamielnyja, małaziamielnyja, zrujnowanyja suświetnaj wajnoju, pakalečanyja joju, zamučanyja hoładam i choładam ni ad koha nieatrymliwajučyja padmohi dla paŭstańnia na nohi!. Wiedama kożnemu z nas aź nadta dobra, jak my żadajem ziamli i jak my z joju złučany.

I ciapier, kali paśła ũsieho pierażytańa, na nadzieł ziamioj my majem zakonnaję prawa, jaje, naš skarb, ad nas adbirajuć. Tak, treba nam u supolnaj pracy zlučycca, budzić nacyjanalnuju swiedamaść, što my, jak kataliki tak i prawasłaŭnija ũsie biełarusy, rodnyja syny swajej Bačkaŭščyny Biełarusi. Treba zmahacca za swaje nacyjanalnija-biełaruskija školki. Mabyć takim čarodom chutčej my dajdziom da wolnaha żyćcia ũ rodnaj Biełarusi.

Sielanin.

Razwiejeć, razhonić jon ciomnyja siły —  
K ščašciu darohu pakažać dla ŭsiech.

Pad mocnym pawiewam jahonaje siły,  
Jek muchi adhetul wy ũsie ũciačycio,  
I hdzie wy chacieli ũsiamu wyrýć mahýły  
Zakipić, zachlachoča j zabjecca žýćcio

Hladzicie, rwieć swaje puty tut rycar,  
Ciž zmožycie wy jaho znoŭ zakawać?..  
Ciž zmožycie wy durmanam—a rutaj  
Son doŭhi i ciažki jamu znoŭ nastać?..

Dareмна! Dareмна ўsia ваша забота:  
Ad snu chto pračnuўsia—nia budzie toj spać,  
Jon z źmiataj paścielei ustanie ўžo skora,  
Kab sam ũ swajej chacie haściej prynimać.

Chto ŭ hoŭci pryšoŭ, chaj haŭcić toj na sławu,  
Tamu miod pirahi i harelka ŭsiahdy,  
A chto pryšoŭ kraŭci, dastanie toj cepam,  
Kab bolš nia chadziŭ ni k' druhim, ni siudy.

I douha jašče pajała sonca im hetuju dziunuju piešniu. Zdawałasia, što jej nia budzie kanca. Dziunaja melodyja i dziunya słowy hetaj pieśni rabili swajo. Pawoli zadumawalisia chmary nad tym, čaho jany sabralisia ū hušču i chto nahawaryŭ ich heta zrobić. Usia bryda hetaha ehoistyčnaha ašukanstwa zimy, jak na dałani ūstała pradžymu. Jany, jak nielha lepš, razumieli ciapier, što jany častka hetaj-ža

samaj pryrody, katoraja żywie i ciešycca, jak pakor-  
nyja służki pajšli spaŭniać wolu zimy—śmierci i aŋ-  
kradać usio toje, što choča żyć i ū čym:

„Zakutaja ů puty praz wiedźmu staruju;

K žyćciu maładomu ūsio rwiecca uznoŭ.

I stydna im stała za swój pastupak.

A sonca pjała dalej. Słowy jahonaj pieśni lilisia i lilisia jak wojstryja ihołki pranikali im u dušu. Wočy ich niejaka mimawolna skirawalisia da ziamli i pilna pačali pryhladacca da taho, što tam rabiłasia. Ciapier jany ũwidzieli toje, čaho pierš nia bačyli. Źal im stała wajujučych z choładam i hoładam rašlin žwiaroŭ i ludziej. Bryznuli z ich wačeji čystyja, jak pierły, śłozy nawiarnuišahasia hrešnika. Ŭsio bolš i bolš ściskaŭ im hrudzi Źal, aŹ pačali jany na astatku zachlipacca. Jak wiadrom, palilisia ciapier z ich wačeji śłozy i pačali nišćyć usio toje, što zroble na byto zimoj. Pramokšy śnieh pačaŭ pašpiešna taić i šabraušysia ũ ručcy, Źbiraušia ũ reki. NieŹabawie jany susim ich pierapoinili i kab mahčy razlicca, pačali łamać toŭsty lod. Ušciešyłasia, bačučy usio heta, sonca, i kab nie praškadŹać bolš nikomu, pačało pawoli chawacca za les, a pašla i zusim. A chmary płakali dalej. Śłozy ich nia tolki nie pierastawali licca, ale, jakby idučy za pawozkaj „prarwašsia miech nie na śmiech“, lilisia ũsio sparniej i sparniej, i ũsio čašciej i čašciej čuwać byto, jak uschlipawali chmary.

(Dalej budzie).



## Katalicki internacyonal.

Niadaŭna adbyŭsia ŭ Paryży kanhres katalickich piŭmiennikaŭ, na jakim było abhawarwana wielmi waŭnaje sučasnaje pytańnie ab stwareńni katalickaho internacyonalu, heta značyć katalickaj miŭnarodouki. U Paryży maje wchodzić miŭnarodnaja katalickaja hazeta „Bulletin“, jaki budzie dla ŭsich cennym ŭaralom wiestak. Meta hetaj suwiaz — praz abznajamleńnie katalikoŭ adnych krajoŭ z druhimi, rupicca kala bolšaho abjadnańnia ŭsich katalickich narodaŭ siańnia ŭmat iŭŭe wadziačychsia dzieła roŭnych nacyonalnych spraŭ. Najwaŭniejszy pačynalnikam hetaj sprawy joŭc wiedamy katalicki dziejač u Francyi, deputat i pasol Marc Sangnier. U swajej pramowie zra- biŭ jon nacisk, kab duch pajednańnia i zhody čym chutčej zapanawaŭ siarod katalikoŭ usich krajoŭ. Niekatoryja francuskija i belhijskija kataliki pakul ŭto čurajuca prymač u internacyonal katalikoŭ niamieckich, ale treba nadzieicca, ŭto Katalickaŭ adnak woŭmie wierch nad wuzkim ŭawinizmom niahodnym imiani chryŭcijanskaho.

Sprawy Katalickaho internacyonalu zakranuŭ u nas niadaŭna aŭtor braŭury: „Kilka zagadnień spółczesnych z ŭżycia katolickiego w Litwie“. Jon na stronie 9 piŭsa: „pawinnaŭclu katalickaho duchawienstwa joŭc wyjawić na ŭwiet henuju katalickuju praŭdu, ŭto Kaŭcioł joŭc internacjonalam (suwiazu miŭnarodnaju), jaki przyznae asnowy katalickaj wiery i katalickaho bractwa narodaŭ. Kaŭcioł tak pawinien wyhadawać narody i adzinki, kab zaŭsiody siarod ich ŭywa čuŭsia hety asabliwy internacyonal, jak nieŭta sapraŭdy istnujucaje ŭ ŭżyci ŭtodzienym, a nia pustaja dekoracyja padčas ŭwiata. Chtoŭ, jak nie ksiandzy pawinny duŭoŭ i ciełam być siabrami hetaho internacyonalu?! Kali paswarany ŭwiet apomnicca, Kaŭcioł, majučy ŭ swaim wychawaŭčym systemie asnowy wysokaho internacyonalizmu i razam paŭanawańnia roŭnic usich narodaŭ i mowaŭ, moŭa zyhrać iŭŭe wielmi waŭnuju rolu“. Dalej na str. 11 čytajem: Najlepŭ, kali ksiandzy, pracujučyja na kramadzkej niwie, u asnowu swajej pracy pałoać katalicki internacyonal. Tady da horkaŭci i niadoli socyjalnaj nie daŭcycca nacjonalizm, ŭowinizm i inŭŭyja wyradžeńnia patryjalyzmu“.

Woŭc bačym, ŭto i tut i tam kataliki pačynajuć dumać, hutaryć i piŭsać ab katalickim internacionale.

Na 10—14 ŭniŭnia Katalicki internacyonal uŭo sklikaje katalicki miŭnarodny zjezd da Wieny (Austrija). Pradŭtaŭniki roŭnych katalickich narodaŭ buduć tam abhawarawać najwaŭniejszyja sprawy miŭnarodnaj ich supracy. Na asobnych konferencyjach abhawarywaćca buduć takija sprawy, jak katalicki ruch siarod mołodzi, katalickaja praca dzieła zamireńnia i inŭ. Katalicki internacyonal padtrymliwajuć mnohija wyŭŭeŭŭyja pradŭtaŭniki duchoŭnaho ŭwieta.

Kataliki ŭsich krajoŭ zŭčajecieŭsia!

Z

## C z a m u?

Wilnia ŭ historyi Unii zyhrała wialikuju rolu, wyŭwiatlić jakuju z ŭsich bakoŭ budzie kaliŭ udziačnym zaŭdańniem historyka. Moŭa tut u haławie a. Piotra Skargi i zradziłasia wialikaja dumka abjednańnia Kaŭ-

ciolaŭ. Wilnia—horad ŭw. Jozafata, Biskupa i Mučanika i bł. Andreja Baboli. Tut pracawaŭ Paciej. Kali nat' zabycca ab tym, ŭto Wilnia—ŭtalica W. Kn. L. i kałyska adradžeńnia Bielarusi, a tolki pomnić, ŭto heta waŭny „kresowy“ horad, dyk i ŭ tym prypadku ŭ relihijnaj halinie uŭchodniaho pytańnia jaho značejnie wielmi waŭnaje. Woŭc čamu niadaŭna Bohaŭŭoŭskamu Addzielu Wilenskaho Uniwersytetu, naŭa wyŭŭeŭŭyja duchowaja ŭłada wykazała paŭadańnie ŭtwaryć asobnuju katedru dla doŭŭedaŭ nad uŭchodniaj teolohijaj,—Takuju Katedru ŭtarajuca ŭtwaryć ciapiet u Waŭŭawie, bo dobra razumiejuc jaje sučasnuju patrebu. Chacia taja patreba ŭ Wilni iŭŭe bolŭs jasnaja, ŭtwaryć takuju katedru ŭ nas... admowilisia, bytcam jana tut nie patrebnaj.

Nadziejemsia adnak, ŭto raniej, ci paŭniej katedra dla doŭŭedu uŭchodniaj teolohii ŭ Wilni budzie.

Un.

## D a n a s p i s z u ć

### WAŁOŭYN.

Pakrysie ŭ naŭs sprawa bielaruskaja ŭyrycca. Hazety naŭy, jak „Krynica“ i «Дымка» prychođziać. „Krynica“ nadta-ŭ dziakujem, ŭto adrazu prysyłaŭe ŭmat numiaroŭ. Dobra byłob, kab tak rabiła i „Дымка“.

Ja tut muŭu krychu paŭalicca na naŭa bielaruskaje wuŭcyielstwa. Siarod ich ŭmat joŭc dobrych, daŭznanych wuŭcyialoŭ. Ale niejaka jany nadta mała dla nas pracujuć. Zbiarucca ŭ niadzielu na rynku ŭ Wałoŭynie i hutarać tolki ab tym, kali jany atrymajuć pensiju i skolki. A ab bielaruskich sprawach, ab zarhanizawańniu nas sialan, abo pracy dla nas nia rupiacca. Praŭda, my bačym toje ciaŭkoje pałazeńnie, u jakim znachodziacca naŭy wuŭcyiali, ale ŭwaŭajem, ŭto majem prawa ad ich wymahać pracy dzieła nas, sialan. A pracy hetaj byłob ŭmat, aby tolki achwota. Treba rabić hutarku ab naŭaj sprawie, zakładać bibliatečki, čytalni, hurtki, ŭtawić spektakli, paŭyrać rođnuju hazetu i h. d.

A wuŭcyiali-ŭ naŭy mahlib heta rabić, kab bolŭs pakachali swaju Maci-Bielaruŭ. Pa inŭŭych wioskach i miastečkach wiadziecca ŭyrokaŭa bielaruskaja praca, a tolki ŭ nas uŭio ŭłaba idzie.

Nadziejemsia, ŭto wuŭcyielstwa naŭa woŭmiecca ŭŭyrej za rođnuju pracu!.

Dzied Wawila.

### D Ź W I N S K.

10-ho maja ŭ Dŭwinski ŭkolnaja kamisija pierarablała plan ŭkolak u Dŭwinskim paw. byli deputaty ad ŭsich wołaciaciaŭ. Z dakładu my dawiedalisia, ŭto ŭ adnej wołaci Izabelinskaj usich dzieciŭ u ŭkolnym wieku: 800 bielarusiaŭ, 400 łatyŭoŭ i 15 palakoŭ. A ŭkolak u henaj wołaci: 2 rasijskich, 2 łatyŭskich i dŭwie polskich. Aprača taho polskija ŭkoly joŭc nie aficijalnyja. Z hetaho widać ŭto ŭ nas palaki najlepŭ rupiacca ab swaich ŭkolkach, a najhorŭ bielarusy, bo nia majuć ani adnej swajej ŭkoly na 800 dzieciŭ, jakich paŭyłajuć u 2 ŭkoly rasijskija.

Nadziejemsia, ŭto s pačatkam ŭkolnaho hođu paprawicca i naŭaja bielaruskaja sprawa, ŭto tuteŭŭyja



biełarusy parupiacca, kab choć niekalki załażyć swaich rodnych školak.

Syn Bazyla.

#### DZIAWIENIŠKI, Ašmianskaho paw.

7 čerwienia J. E. Buskup Matulewič adbywaŭ pastyrskuju wizytacyju našaj parachwii. Szmata sabrałasia narodu i mnoha duchawienstwa na pawitańnie pastyra, jaki ũ pieršy raz prybyŭ da nas. Biskup pramaŭlaŭ papolsku i palitoŭsku. Pa polsku jon haworyć nat' krychu z waršaŭskaho, što zacikawiła našych ludziej. Zacikaŭleńnie ũzrasło, kali biskup wielmi piekna kazaŭ i palitoŭsku. Szkada tolki, što my biełarusy-kataliki nie pačuli z ambony ani słowa ũ našaj rodnej mowie. Majem ćwiordu nadzieju, što, kali biskup da nas pryjedzie ũ druhi raz, pačujem my ũ kaścieli słowa Bożaje, ũ matčynaj biełaruskaj mowie.

Katalik.

#### RUDZISZKI, Trockaho paw.

U apošnim hodzie šmat pierazyła naša parachwija. Krepka pabity polskimi žaŭnierami, naš prob. ks. Žemajtis prymušany byŭ uciakać u Litwu. Woš my astalisia, bytcam siroty biez ajca, biaz probašča. Apieka duchownaja wielmi doŭha była tut daryučaja. Np. na Wialikdzień pryjażdžaŭ da nas ks. Taškun, b. dziekan u Dzišnie, wialiki pryjaciela adradžeńnia narodu biełaruskaho, šmat zasluh pałażyŭšy dla pašyreńnia našaj šwiadomaści. — Tolki ũ mai dačakalisia my stałaho probašča ũ asobie ks. Ant. Giedgoŭda, jaki dahetul pracawaŭ ũ Dzišniešczyńie siarod biełarusau. Čas niejki ks. G. prabyŭ ũ niawoli bałšawickaj, hdzie chaŭziŭ nat' na supolnyja raboty. Rudziškija biełarusy ćwiorda ũwierany, što nowy probašča nia zabudzie patreb našaho narodu.

Rudy.

#### TROKI.

Szmata pierazyło naša miastečka za apošnja hady, a ž im razam i žychary. Szmata jość u Trokach i akolicach biełarusau. Nima tolki arhanizacyi.

Naš ks. dziekan ciapier zahranicaj, zatoje paciechu majemo my z ks. Ramanoŭskaho, wikaraho ũ Trokach. Šapraŭdy jon staraŭceca spoŭnić słowy Šw. Paŭła ap.: „staŭsia ja ũsim dla ũsich“. Jak praŭdziwy katalicki ksiondz, sa swajoj miłaści pastyrskaj nikoha nia wyklučaje. Ciešacca jeju i tutejšyja biełarusy.

Azióranski.

#### KALEŠNIKI, Trockaho paw.

Našaja parachwija bolš litoŭskaja. jość adnak i tut biełarusy. Adny i druhija żywuć u zhodzie, bo čahož im swarycca? I tyja i hetyja chlebaroby, adnej katalickaj wiery, syny adnej Bačkaŭšczyńy i razam rupiacca zbudawać swoj wolny i niezaležny byt. Lićwiny šmata nas biełarusau pierahnali, nu i dziakawać Bohu. Mo' i my nia zhiniem. Ksiandzy lićwiny da biełarusau dobra i prychilna adnosiacca. Na žal ciapier u nas adzin tolki ksiondz maładzieńki, bo našaho probašča ks. M. Rudzisa niamia. Warunki na žal prymusili jaho wyjechać išče wosieńniu. bo šmata hdzie ksiandzom lićwinom dastałasia ad polskich žandarau dy žaŭnieraŭ. Smiešnyja hetyja ludzi! Im zdajecca, ũsia Litwa trymajacca, tolki na pracy ksiandzoŭ. U adradžeńni Litwy taksama mnoha wažkaj

pracy dy achwiary złażyli litoŭskija narodnyja wučycieli, dachtary, adwakaty, felčary, aptekary, ahronomy... Polski žaŭnier, siarod katorych jość pałowa susim niahramatnych, jak niadaŭna kazaŭ adzin deputat u Waršaŭskim sojmie, hetaho nia wiedaje... Majem nadzieju, što my jašče budziem baćć našaho paważanaho ks. Rudzisa ũ Kalešnikach.

Galewič.

#### ZAMAŠCIANY, Ašmianskaho paw.

Kutok naš wielmi ciomny, dyk nie małoje było ździuleńnie, jak ũ № 18 „Krynicy“ ludzi pračytali karespandenciju z našaj wioski. Staryja baby raziawilisia, a ž apierli swaje hoławy na ruki, dumajuć, chtož heta moh tut apisać u hazecie ich wiosku. Dziaŭčaty kazali, što jany nia tolki ũ swajej wioscy, ale nat' uwa ũsiej akolicy ũsich chłopcaŭ dobra wiedajuć, a nia čuli, kab byŭ tut niejki Cypruk. Niekatoryja z ich užo chacieli na karty kinuć. — Tak kazali, sam naš paważany probašča šmiajaŭsia, što ũ jaho parachwii apyniŭsia hety Cypruk. Woš prašu Redakcyju dzieła hetaha dazwolić mnie ũ hetaj karespandencyi rastłumačć maim siabram, što trudna chlebarobam — harotnikom wiedać usie zwyčai dy abyčai ludziej, jakija pišuć dahaziet. Naprykład jany časta, pišuć da druku, źmianiajuć swajo imia i familiju, i heta nazywajacca preŭdonimam, što pa hrecku znaćć: wydumanaje imia. Tak sama i ja rablu.

Kali maje siabry i siabroŭki nia kinuć dapytwacca, chto ja, skul ja i h. d., kinu ja saŭsim piaro i ab Zamašcianach nie napišu bolš ani słowa, bo ja čaławiek, choć i nie žanockaha rodu, dy wielmi stydliwy.

Cypruk.

#### TRABY, Ašmianskaho paw.

Niadaŭna parachwija naša witała pastyra wileńskaj dycezi J. E. ks. biskupa Matulewiča. Ludzi šmata staralisia, kab piekna ubrać kaścioł i štandar na spatkańnie darahoho hošcia. Adnak tak na świecie bywaje, što razam z pieknymi staronami duży čała wiečaj abjaŭlajućca i brydkija. Woš i ũ Trabach znajšlisia ahitatory, jakija admaŭlalisia budawać dla biskupa bramy dzieła taho, što jon lićwin. Wyjaŭlajuć hetu dumku, ahitatory pakazali, chto jany. Razumnyja kataliki majuć zaŭsiody wialikuju pašanu dla hođnaści biskupskaj, chaciab jaje nasiŭ np. hišpan, ci amerykaniec, nia to što lićwin, žychar tutejšaho Kraju. Kataliki, katoryja hetaho nia choćać rozumieć, jość paršywymi aŭcam i ũ stadzie Chrystusa i prynosiać jamu tolki sora. Treba hetyja paršywyja awiečki dobra saćć, heta znaćć nawučć ich, kab jany dobra ściamili, što naš Katalicki Kaścioł — heta nia polskaja ũstanowa, ale mižnarodnaja relihijnaja arhanizacyja z adneju metaju, kab ũsie byli ũ niebie.

Pakul što šmata išče baćć my siarod ciomnych ludziej, hetaj „polskaj wiery“.

KI.

#### HARMANAWIČY Dzišnienskaha paw.

29-traŭnia u Harmanawičach adbyŭsia biełarucki spektakl - wiečarynka. Na scenie byli pastaŭleny „Miadźwiedz“ i „Swatańnie“. Byli taksama deklamacyi biełaruckich wieršaŭ. Publiki byŭ šmata. Słowam sprawa naša, jak usiudy, tak i ũ nas šyrycca ščaśliwa.



## SŁONIM.

Duża dziaku za „Krynicy“! Chacieŭby dziakawać ad usiej duży materjalna, ale sam ja biedny, żywu biaz pracy, a swaje haspadarki niamaśaka.

Naš Słonim, jak i jaho pawiet maŭčyć... duża zastrašany. Da swajoj baćkaŭščyny ludzi adnosiacca ščyra, ale hołas padac bajacca. Duża mnoha kruhom worahoŭ i złych ludziej. Adnosiny duża kiej-skija da biełaruskaj ludnaści—bałšawiki, dyj tolki—inačaj i nie nazywaju.

Usiaki z administracyi robić, jak sam taho choća. Palakoŭ u nas aproč čynoŭnikaŭ i panoŭ, niama, miascowyja haworać pa biełarusku jak u nas kažuć „paprostu“. U nas jość polskaja škola. Wučyciel hetaj školy prymuśaje prawasłaŭnych dziaćiej chadzić da kaścioła, a jak katoraje nie pasłuchaje, dyk henamu dziaci nie daje abieđać (pry škole jość kuchnia Amerykanskaho Čyrwonaho Kryža). Ot dyk čas paŭstaŭ!

N.

## IKAŻN, Dziśnienskaha pawietu.

U adnym nomiary „Krynicy“ było napisana, što naš probašć ks. K. Mackiewicz, jość praciŭnikam biełarusaŭ, praciŭnikam biełaruskaj mowy i inš. Dyk, woś ja zajaŭlaju, što heta nia praŭda: jon prociŭ biełaruskaha ruchu nie wystupaje. Znaća, z hetaj sprawaj užo dobra, a woś dzie biada. U wołaścicach, Pierabrodzkaj i Drujskaj polskich sałdataŭ nadzielajuć našaj ziamloj. Paradźcie, što rabić, kab z takoj kryŭdaj zmahacca?

Pierabrodzki.

## Biełaruskaje życie u Kounie.

Wybary praŭleńnia Biełaruskaha Sabrańnia.

13 čerwienia adbylisia wybary praŭleńnia Biełaruskaha Sabrańnia ŭ Koŭni, vybrany: Waronka, Hładki, Reško, Čarniwecki, Budźka; Kandydatami: Haławinski, Łurje i Szalmuk.

## ŠTO ČUWAĆ NA SWIEGIE.

## SAWIECKAJA RASIEJA.

U Sawieckaj Rasiei choć sprawy ahułam stajać nia duża dobra, to ŭsioždyki i nia tak drenna, jak pišuć hazety. Ahułam Rasieja pakrysie wyzdaŭlaje. Miru žadajuć usie, choć trymajucca tak, kab być hatowymi i da wajny.

## SAWIECKAJA BIEŁARUŚ.

Za apošni čas biełaruskaja sprawa ŭ Sawieckaj Bielarusi uzrasła niazwyčajna. Asabliwa šyroka tam ciapiet wiadziecca kulturnaja biełaruskaja praca. Asia-rodkam biełaruskaha tam życia—Miensk.

Niadaŭna ŭ Miensk pryjechaŭ z Rasiei wiado-

my naš paet Jakub Kolas. Spatkaŭnie jaho było du-  
ża uračystaje.

## NA ŠLONSKU PRYCICHŁA.

Apošnim časam Šlonskaje paŭstaŭnie prycichła. Adnak nia skončylasia zusim. Maŭčyma, što ŭ chutkim časie ŭžnoŭ paćniecca baraćba. Naahŭ kančak hetaj sprawy niawiadamy.

## IRLANDYJA NIA SUPAKOIWAJECCA.

Irlandyja biazupynna žadaje swajej niezaležnaści ad Anhlii. Apošnim časam za hetu sprawu ŭžnoŭ paćalasia krywawaja rasprawa Irlancaŭ z Anhelskaj palicyjaj i wojskam.

Sawieckaja Rasieja užo pryznała niezaležnaść Respubliki Irlandzkaj.

## BAJACCA.

Polskija čarnasociency, pašły z Halicyi, duża spałochalisia pracy mitrapalita Szaptyckaho: jany zrabili asobnuju ŭ hetaj sprawie naradu i pastanawili prasić urad, kab hety apracawaŭ prahramu polskaj palityki adnosna da rusinaŭ.

## LITOŬCY I WILENSZCZYNA.

Litoŭska-polskija pierahawory ŭ Brukseli prawalisia. Prarwalisia jany z winy palakoŭ, bo hetyja raptam zažadali, kab prysłać na konferencyju praŭdaŭnikaŭ ad wilenskaj ludnaści. Na heta nichto zhadzicca nia moh, bo pry takich warunkach praŭdziwaj woli našaj ludnaści ŭsiarodna wyjawić nia možna.

Litoŭska-polskiju sprečku ab Wilenščynie ciapiet užo razhladaje Liha Narodaŭ. Jość šmat danych na toje, što pastanowa Lihi budzie duża karysnaŭ dla Litwy.

## Samadzielnasć Ukrainskaj Prawasłaŭnaj Cerkwy.

Na imia Kanstantynopalskaho patryarchi Ukrainskaje hramadzianstwa padała prośbu, kab prawasłaŭnaja ukrainskaja Cerkwa zależała nie ad Maskwy, ale kab budući samadzielnaj, najwyšejšaj swajej uładaj pryznawała patryarcha ŭ Kanstantynopali. Prośbu hetu padpisali roznyja arhanizacyi i dziaŭniaŭcy i palityčnyja, hramadzkija, kulturalnyja, praświetnyja, carkoŭnyja, školnyja, dałučany tak sama podpisy z roznych schodaŭ, zjezdaŭ i roznych wiadomych asob.

## Krychu ab haspadarej.

## PYPIĆ U KUREJ.

U nas usie na wioskach dajuć wiery, što ŭ kurej na jazyku narastaje „pypić“, jaki treba ździrać, bo inaczaj kuryca zdochnie.

„Pypić“—heta niašto inšaje, jak oznaka taho, što kuryca zachwareła na zwyčajny katar, jaki i ŭ ludziej bywaje. Z pryčyny kataru, kuryca nia moža dychać nosam, bo nos zapuchaje, a dychaje praz



dziub. Dziela hetaha skurka na jazyku wysychaje, ćwiardzieje i addzialajecca ad miasistaj častki jazyka, pieraškadzajučy charčawacca kurycy. Čhto źdžiraje hetuju zasochšuju skurku z jazyčka, toj kalečyć jazyk i čaściej za ūsio kuryca padychaje; častkaj ad taho, što spływie krywioj, a častkaj z hoładu, bo pakalečany jazykom nia moža ławić charču.

Kali ū kaho zachwarejuć kury na „pypić“, to treba pieranieści ich u ciaplejšy kutok i charčawać miahkim charčam: razmočany ū małace chleb, jačnyja krupy, hatawanyja ū małace, ci što inšaje.

Skurku, što cielapajecca zasochšy na končyku jazyka, treba aściarožna, kab nie pakalečyć, abrezać małymi nožankami, jazyk i padmabieńnie treba namazać śmiatankaj, ci niasolenym masłam, pašla hetaha kury dni praz try pazdarawiejuć. Kab kury nie chwareli, treba ahledzić toje miesca, dzie kury naćujuć, kab nia było dzirak, kab nia padwiewało, kab nie ciakła wada na ich, kali jany u nočy śpiać, bo kury strašenna bajacca, kali na ich u nočy kapaje praz dzirki i pradwaje chałodnym wietram; ad hetaha da ich prywiazrywajucca roznyja chwároby.

L.

#### KARYŚĆ POPIELU U HASPADARCY.

Kožnaja raślina maje charč z ziamli i z pawietra. Dziela pierakananńnia, z jakich častak składjecca raślina, treba spalić jakuju-niebudź rašlinu z kareńniem tak, kab zastaŭsia tolki popiał. Hety popiał tyja charčawyja častki, jakija raślina uziła z ziamli, aproč tych, jakija palacieli z dymam. Wada i azot—samy patrebny charč dla rašlinaŭ. Popieł składjecca z patašu (kali), fosfarnaha kwasu, wapny i inš., biez jakich raślina nia moža raści. Najkaryśniejšych častak kalija, fosfarnaha kwasu i azotu u našaj ziamli mała, a druhich častak—žaleza, mahnezii—jość dosyć, ale raślina patrabuje ich u małej miery. U hnai znachodziacca ūsie charčowyja častki dla rašlinaŭ, dziela hetaha kładuć u ziamlu hnoj, ale niachwatku u haspadarkach hnoju—možna hetak-ža karysna dla rašlinaŭ zamianić popiełam. Popieł, jaki zaŭsiody jość u haspadarcy pawinny zbirać, a taksama možna zdabywać i na fabrykach, wywozić i siejać pa poli. Sabrany popieł treba trymać pad strachoj, kab nie razmok. Popieł možna siejać pad żyta, awios, jačmień, asabliwa pad bulbu, lon i kaniušynu. Pad żyta, awios i jačmień na dziesiacinu siejać ad 24 da 30 pudoŭ, pad bulbu, lon i kaniušynu—ad 36—45 p. Siejać treba ū cichuju pahodu, lapiej ranicaju, abo ūwiečary, jakmaha raniej, pierad siaŭboj; pad żyta—pierad pieršym wyrabam paparu, a pad jarynu—pierad ziminaj, a kali nie ūchapili pierad ziminaj, rańnij wiasnoj pierad pieršym wiasnowym worywam.

Nadta dobra siejać popieł na sienažaciach, na dziesiacinu—ad 60—100 pud. Siejać maźliwa wiasnoj ci wosieńniu; pasiejaušy treba zabaranawać. Popieł pawialičwaje urodnaść siena. Dobra padsypać popiału ū harody i sady.

Wučonyja pierakanalisa na probach, što na poli dzie siejali popieł, urodnaść była značna pawjałčana.

Ž u k.

## Ż WILNI.

Sud A. Hryniewiča, wiadomaho biełaruskaho muzyki, jaki užo daŭno siadzić u turmie, adbudziecca 24 čerwienia sioł h. Spadzajomsia, što sud heny choć raz zwolnić niawinnuju biełaruskaju achwiaru polskaha padazreńnia. Ant. Hryniewiču zakidajac znošiny z bałšawikami.

U 1-aj Wiliensk. Biełaruskaj Himnazii zaniatki končylisia 31-ha trańnia.

Wypusknija ekzamieny končylisia 14 čerwienia. Himnaziju skončyli na atestat dašpiełaści biełarusy: 1) Alaksiuk Waleryjan, 2) Arsieńniewa Natalla, 3) B. Asmałoŭščynka Halina, 4) B. Asmałoŭski Bahdan, 5) Akuščanka Wolha, 6) Waładzimirščynka Hanna, 7) Wasillewa Maryja, 8) Klimowič Adolf, 9) Łabucianka Hanna, 10) Latkiewič Mikoła, 11) Makoŭščynka Lida, 12) Niadźwieččynka Kłaudyja, 13) Puška Alaksandr, 14) Sasnoŭski Alaksandr i dwa eksterny: Dwarčanin Ihnat i Stankiewič Janka. Ahułam skončyla Biełaruskaju Himnaziju 16 čaławiek biełarusau. Apryč taho, skončyli Biełaruskaju himnaziju 25 čaławiek niabiela-rusau.

Zaniatki ū 1-aj W. B. H. pačnucca 1-ha wie-raśnia. Ustupnyja ekzamieny ū wa ūsie klasy pačnuc-ca ū pałowie žniŭnia.

Wypusknij akt-wiečar maturystau 1-aje Wilen-skaje Biełaruskaje himnazii, z bahataj prahramaj ad-budziecca ū sobotu 25 čerwienia, ū pamieškańni sali himnazii. Pačatak u 7 hadz. u wiečary. Pašla prahra-my tancy ūsiu noč.

## SWAJA POČTA

K. Majeŭskam i J. Bubniewiču ū Walożynie. „Krynica“ pasyłam, „Думка“ taksama paślecca: Hrošy atrymany pierš ad was i ciapier ad Bubniewiča. Nie zabywajciesia ab nas!

Kapitanu J. Miedziale ū Kutnie: „Krynica“ wam pasyłajecca, a što wy jaje nie atrymliwajecie, dyk nie naša wina.

Adwardu Buciatu ū Łyntupach: 625 m. atry-mali; ščyraja padziaka

Chudziku ū Swisłačy: Pasyłam. Niechta za-prapašćawaje. Kali prakanajemsia, što sapraŭdy pie-rałoŭliwajuć, tady wašu prošbu spoŭnim.

Hryniewiču ū Maładečnie: „Krynica“ wam pa-syłam.

Świaščeńniku S. Chłydok u Malinaŭcy. Za pamiać i za prysłanaje dziakujem. Starajciesia, kab choć niekalki złażyć škołak, ale sapraŭdy biełaruskich.

Śluchaču: za prysłanaje dziakujem. Karystajem.

I. Makaru z Rakawa: Atrymali. Karystajem.

Pišycie bołš.

Pierabrodzkamu: Za prysłanyja wieści dziaku-jem. Karystajem.

Ślachciču z pad Bienicy: Z wiestak karystajem. Dziwimsia, što tak dziejecca.

Staromu Ŭlasu: Wierš atrymali, „Krynica“ pa-syłam.